

# Sokołowska, Stefania

---

"Towarzystwo Demokratyczne Polskie o władzach powstańczych. Z dziejów myśli wojskowej Wielkiej Emigracji", Henryk Żaliński, Warszawa 1976;  
"Kształt polityczny Polski w ideologii Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (1832-1846)", Henryk Żaliński, Wrocław 1976 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 69/2, 365-368

---

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Szkoda, że wykład urywa się w momencie rozpoczęcia wojny 1792 r. i że nie poznajemy poglądu autorki na stosunek Targowicy i „zjazdu grodzieńskiego” do reform miejskich Sejmu Czteroletniego, do miast i mieszczaństwa. Bowiem Insurekcja Kościuszkowska — to w zasadzie już inna historia.

Jerzy Kowecki

Henryk Zaliński, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie o władzach powstańczych. Z dziejów myśli wojskowej Wielkiej Emigracji*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1976, s. 346.

Henryk Zaliński, *Kształt polityczny Polski w ideologii Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (1832—1846)*, Polska Akademia Nauk — Oddział w Krakowie, „Prace Komisji Nauk Historycznych” nr 36, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1976, s. 166.

Autor licznych artykułów dotyczących ideologii TDP zaprezentował w dwóch osobnych książkach dwa istotne nurty myśli polityczno-społecznej Towarzystwa, a mianowicie: jego poglądy na strukturę i organizację władz powstańczych oraz na kształt polityczny przyszłej Polski. Poglądy te dotyczą okresu najintensywniejszego rozwoju ideologii Towarzystwa. Nieliczne zmiany koncepcji czy sformułowań po 1846 r. autor sygnalizuje w przypisach. Podstawę obu prac stanowią druki zwarte i organa prasowe TDP, jak również innych ugrupowań emigracji, ponadto materiały pamiętnikarskie. Autor przeprowadził też kwerendę archiwalną w bibliotekach i archiwach krakowskich, warszawskich i w Kórniku.

Książeczka wydana staraniem Wydawnictwa MON prezentuje poglądy TDP na władze powstańcze w czterech kolejnych rozdziałach: I. „Organy naczelne”; II. „Organizacja władz wojskowych w powstańczych formacjach zbrojnych”; III. „Cywilne władze terenowe”; IV. „Społeczno-polityczna strategia władz powstańczych”. Trzy pierwsze rozdziały zamyka bardzo zwięzła konfrontacja z poglądami innych stronnictw Wielkiej Emigracji.

W książce omawiającej kształt polityczny przyszłej Polski, wydanej przez Krakowską Komisję Nauk Historycznych PAN, omawiane problemy zostały zgrupowane w następujących rozdziałach: I. „Koncepcja wyzwolenia narodowego i społecznego w ideologii TDP”; II. „Ustrój społeczno-polityczny i struktura narodowościowo-terytorialna przyszłego państwa polskiego”; III. „Gmina jako podstawa realizacji idei wszechwładztwa ludu”; IV. „Organizacja i kompetencje organów państwa”. W pracy tej autor ogranicza się do prezentacji poglądów TDP; tylko z rzadka i bardzo skrótowo sygnalizując poglądy innych ugrupowań.

Konieczność omówienia w obu pracach podstawowych założeń programowych, z których ideolodzy TDP wypracowywali wnioski szczegółowe, jak również fakt, że kształt przyszłej Polski musiał genetycznie wyłonić się ze struktury władz powstańczych, w konsekwencji zmuszały autora do powtórzeń.

Przy lekturze prac o tak bardzo zawężonej problematyce, jak wybrane zagadnienia programowe jednej organizacji, nasuwa się refleksja, że prezentowane problemy należało ukazać na szerszym tle programów innych ugrupowań. Autor skrupulatnie przedstawia poglądy TDP i polemiki wewnątrz Towarzystwa, lecz nie zawsze rozróżnia obiegowe poglądy szeroko rozumianego obozu demokratów od oryginalnych koncepcji wypracowanych w TDP. Brak tła ukazującego walkę ideologiczną z innymi ugrupowaniami nie pozwala przedstawić dynamiki rozwoju ideologicznego TDP, jak też wpływu na jego ideologię innych ugrupowań.

Tak np. wiara w magiczną moc i efekt wywołany ogłoszeniem uwłaszczenia była powszechna wśród wszystkich demokratów, nie tylko w TDP („Towarzystwo”, s. 237; „Kształt”, s. 31 n.). Zresztą wiara w moc manifestów i odezwo cechowała w ogóle ludzi XIX wieku.

Załamaniem się wiary w powszechną rewolucję europejską w połowie lat trzydziestych nastąpiło w całym obozie rewolucyjnym Europy. Oczywiście członkowie TDP podzielali ten pogląd („Kształt”, s. 15). Zwrot, jaki nastąpił po kryzysie międzynarodówki karbonarskiej miał też swój finał w łonie TDP. Ster rządów przejął Sekcja Poitiers odbierając go Sekcji Paryskiej z przewagą węglarzy.

Miejsce wiary w powszechną rewolucję europejską zajęła wiara we własne siły, w konieczność pracy konspiracyjnej na terenie kraju. Ta wiara stopniowo stała się własnością ogółu demokratów. Już w 1834 r. sformułował ją Maurycy Mochnacki<sup>1</sup>. Tę myśl niemal powieloną znaleźć można w „II Wyznaniu wiary” Młodej Polski ze stycznia 1835 r.<sup>2</sup>. Przy redakcji tego tekstu posłużono się tekstem instrukcji Młodych Włoch z 1831 r. A z kolei ten zwrot programowy w łonie Młodej Polski odbył się pod przemożnym wpływem Joachima Lelewela<sup>3</sup>. Trudno tu się zgodzić z autorem, który powieścił mało uzasadnione stwierdzenie Marii Steckiej, że tekst odezwy TDP z 29 lipca 1834 r. jest wcześniejszy od Pism auxerskich („Kształt”, s. 15)<sup>4</sup>. Fakt, że nie ma w nim wzmianki ani o rewolucji europejskiej, ani o zasadzie solidarności ludów nie stanowi dostatecznego dowodu. Ów tzw. „akt poitierski” wymierzony przeciwko amnestii rosyjskiej i księciu Adamowi Czartoryskiemu streszczał w 3 punktach warunki, w których emigranci powrócą do kraju, a więc tylko z bronią w ręku, i tylko po to by walczyć z zaborcą i przywrócić prawa, wolności i równości całemu ludowi polskiemu. Tytuł prawdziwy tego aktu brzmi: „Ogół Polaków zgromadzonych w Poitiers do Emigracji Polskiej”, a nie „Deklaracja ogółu Poitierskiego przeciw amnestii”<sup>5</sup>. Zresztą spieranie się o chronologię tego zwrotu w dziejach ugrupowań demokratycznych emigracji nie jest wystarczającym wyjaśnieniem. Liczenie wyłącznie na własne siły nie było ani myślą nową, ani przejętą z zewnątrz, lecz koniecznym zwrotem ku nowej nadziei niezbędnej do przetrwania w czasie niewoli. Nadziei, którą już Tadeusz Kościuszko, u progu XIX wieku zawarł w inspirowanej przez siebie broszurce „Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość”. Manifest TDP z 1836 r. powtórzył tę myśl, że dwudziestomilionowy naród potrafi sam wywalczyć niepodległość. Podkreślić należy również, że broszurka Kościuszki była na emigracji przedrukowana dwukrotnie w 1839 r., dwukrotnie w 1843 r. i rozsyłana razem z manifestem<sup>6</sup>, o czym autor w „Kształcie politycznym Polski” nie wspomina, a jedynie omawia jej wpływ na myśl wojskową („Towarzystwo”, s. 15 n., 171 n.).

We wstępie do „Kształtu politycznego Polski” autor odniósł się krytycznie do historiografii pierwszego dziesięciolecia PRL, która oceniała TDP w sposób ahisto-

<sup>1</sup> Pismo okólne oficerów, podoficerów i żołnierzy z Zakładu Auxerre do Rodaków w emigracji, Auxerre (Yonne) 23 października 1834, [podp.] Maurycy Mochnacki i in., Paryż 1834, s. 8.

<sup>2</sup> Młoda Polska. II Wyznanie wiary, b.m. wyd. [1835], s. 12.

<sup>3</sup> S. Sokołowska, Młoda Polska. Z dziejów ugrupowań demokratycznych Wielkiej Emigracji, Wrocław 1972, s. 127–130. O ewentualnym wpływie broszurki T. Kościuszki, Czy Polacy mogą wybić się na niepodległość na myśl polityczną włoską por. M. Kukiel recenzja pracy Piero Pieri, Carlo Bianco *compte di Saint Jorioz e lo trattato de guerra partigiana*, Torino 1958 [w:] „Teki Historyczne” t. IX, 1958, s. 118–120.

<sup>4</sup> M. Stecka, Pisma polityczne Wielkiej Emigracji od początku jej istnienia do manifestu Towarzystwa Demokratycznego włącznie, Warszawa [1922], s. 73 n.

<sup>5</sup> Ogół Polaków zgromadzonych w Poitiers do Emigracji Polskiej, Poitiers 29 lipca 1834, [w:] „Zbiór Pamiątek i Pism Urzędowych Dotyczących Emigracji Polskiej” cz. 2, 1834, s. 229–232, odb. [Poitiers] 1834, s. 10.

<sup>6</sup> E. Halińcz, Wstęp. Geneza pracy i jej autorstwo, [w:] Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość?, Warszawa 1967, s. 3, 33 n., 47.

ryczny, nie licząc się z realiami w jakich przyszło działać jego członkom (s. 8). Zalińskiemu nie udało się jednak uniknąć podobnych ocen („Towarzystwo”, s. 57 n.; „Kształt”, s. 55, 57).

W obu książkach autor zrelacjonował dyskusję w łonie TDP nad problemem tolerancji religijnej, doszukując się jej związków z myślą Oświecenia i neochryścianizmu („Towarzystwo”, s. 284—290; „Kształt”, s. 63—66). Nie negując wielorakich wpływów na ten problem, podkreślić należy, że zasada tolerancji religijnej poza wszystkim tkwiła korzeniami w tradycji polskiej postępowej myśli politycznej sięgającej czasów reformacji, a dla demokratów Wielkiej Emigracji wynikała logicznie z założeń programowych — walki o Polskę w granicach sprzed pierwszego rozbioru, a więc mieszczącej w swoim obrębie ludzi różnych wyznań. Zasada tolerancji religijnej była wyznawana przez demokratów wszystkich odcieni. Jej konieczność omawiał wielokrotnie Lelewel.

Z zagadnieniem tolerancji łączy się też problem Litwy i Ukrainy. Autor dwukrotnie powtarza zdanie, że myśl o samodzielności tych krajów nie docierała do świadomości członków TDP („Towarzystwo”, s. 280; „Kształt”, s. 36). W świadomości Polaków z pierwszej połowy XIX wieku, Litwę i Ukrainę przyłączone w wyniku unii do państwa polskiego, uważano powszechnie za integralną jego część.

Niezrozumiałe jest stwierdzenie autora odnośnie działalności Szymona Konarskiego („Towarzystwo”, s. 268). Jakże inaczej miał dotrzeć do ludu, jeśli nie poprzez szlachtę i duchowieństwo, jeśli nie przez pozyskanie dla spisku oświeconych warstw społecznych? Dotarcie do ludu wymagało długich przygotowań i pozyskania oparcia wśród oficjalistów dworskich. Zresztą autor używa podobnych argumentów tłumacząc trudności w dotarciu do ludu emisariuszy TDP, cytując argumenty Seweryna Goszczyńskiego, z którego doświadczeń konspiracyjnych TDP korzystało („Towarzystwo”, s. 258 n., 262 nn., 270 n.).

Jan Czyński nie stał poza TDP, lecz właśnie w okresie, o którym autor wspomina, pod koniec współpracy z Redakcją „Postępu”, jesienią 1834 r., wstąpił do Towarzystwa i pozostał w nim do 18 stycznia 1836 r.<sup>7</sup>

„Dziennik Narodowy” to nie obóz Czartoryskiego („Kształt”, s. 53). Niewątpliwie grupa ludzi związanych z tym dziennikiem należała do szeroko rozumianej prawicy, ale stała poza obozem Czartoryskiego i prowadziła z „Trzecim Majem” ostrą polemikę zwalczając koncepcję króla *de facto*.

Należy z uznaniem podkreślić, że autor ustalił autorstwo wielu anonimowo ogłoszonych artykułów w prasie TDP. Dodatkowego komentarza wymaga sprawa tłumaczenia na język polski „Książki ludu” Félicité Robert de Lamennais („Kształt”, s. 42). Tłumaczenie w języku polskim wyszło w 1838 r. zarówno w Brukseli, jak i w Poitiers<sup>8</sup>. Tłumaczenie brukselskie jest przypisywane Henrykowi Kałusowskiemu. Co do poitierskiego wydania nie ma wątpliwości, że tłumaczem był Jan Nepomucen Janowski, o czym zresztą pisze Zaliński.

„Obraz TDP i jego Centralizacji” wydany w Krakowie w 1849 r. z podpisem pod przedmową — S. Starowiejski — jest autorstwa Józefa Bolesława Ostrowskiego („Towarzystwo”, s. 40; „Kształt”, s. 51). Broszurka ta bez wstępu została przedrukowana w zbiorze jego pism („Badania krytyczno-polityczne i literackie” t. V, Berlin 1870, s. 186—247).

<sup>7</sup> Lista członków TDP z lat 1832—1852, oprac. i wstęp J. Krawiec, [w:] *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej* t. I, Buenos Aires 1963, s. 57, poz. 907. W przewodniku bibliograficznym M. Tyrowicza dane o wstąpieniu J. Czyńskiego do TDP są błędne. Sekcja Batignolles, do której należał J. Czyński, powstała w styczniu 1835 r. M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832—1863. Przywódcy i kadry członkowskie. Przewodnik bibliograficzny*, Warszawa 1964, s. 114.

<sup>8</sup> *Książki ludu F. Lamennego*, Bruksela 1838, s. 72. *Książki ludu. Dzieło F. Lamennego*, słaniem i nakładem Tow. Demokr. Polskiego na ojczysty język przełożone, Poitiers 1838, s. 100.

Wymaga rozstrzygnięcia autorstwo artykułu drukowanego na łamach „Demokraty Polskiego” pt. „Myśl demokratyczna”. Autor, opierając się na liście raczej dobrze poinformowanego Eustachego Żurawlewicza do Macieja Stacherskiego („Kształt”, s. 54) podał, że autorem tego artykułu jest Leonard Rettel. W 1848 r. artykuł ten został przedrukowany w Krakowie na łamach „Postępu” pod nazwiskiem Seweryna Goszczyńskiego<sup>9</sup>. Czy Goszczyński był autorem, czy może posłużono się jego nazwiskiem jako osoby bardziej znanej na terenie kraju, rzecz wymaga zbadania.

Kończąc należy podkreślić, że obie książki prezentują bardzo szczegółowo wybrane zagadnienia programowe TDP, jak i dyskusje nad nimi w łonie Towarzystwa i niewątpliwie ułatwią w przyszłości opracowanie pełnej monografii TDP.

Stefania Sokółowska

Henryk Wereszycki, *Koniec sojuszu trzech cesarzy*, PWN, Warszawa 1977, s. 409.

Nowa publikacja z historią powszechnej sprawia zawsze wielką radość wszystkim, którzy rozumieją, ile różnorodnych trudności zwalczyć musi polski badacz dziejów powszechnych zanim zdoła pracę oddać do druku. Zadowolenie tym jest żywsze, gdy praca zajmuje się problematyką o dużym znaczeniu, a już szczególnie, gdy wyszła spod pióra uczonego uznanego ogólnie za autorytet w tej dziedzinie.

Takie właśnie zadowolenie sprawiają trzy tomy dzieła profesora Henryka Wereszyckiego o sojuszu trzech cesarzy: tom I to geneza sojuszu, tom II to jego rozwój, tom III wreszcie to jego rozpad. Ten właśnie tom jest chyba najbardziej interesujący i nim pragniemy się tu bliżej zająć.

Sojusz dworów wiedeńskiego, berlińskiego i petersburskiego powstał, a mówiąc ściślej został wznowiony u schyłku epoki „rewolucji od góry” (zjednoczenie Włoch, zjednoczenie Niemiec, dualizm w monarchii habsburskiej, wielkie reformy w Rosji). „Rewolucja od góry” to dzieło kompromisu pomiędzy monarchią absolutną a liberalną burżuazją. Rzecz prosta, iż kompromis ten nie wykluczał dalszych tarć czy konfliktów. Interesy czynników feudalnych i wielkiej burżuazji „choć przeważnie dość zbieżne, bywały niekiedy sprzeczne” („Sojusz trzech cesarzy”, s. 6). Kompromis ten, wstrząsany czasem przez konflikty, wywierał wpływ na stosunki międzynarodowe, na akcję dyplomatyczną. A zarazem związek trójcesarski, jakby daleki jakiś odblask świętego przymierza, miał ubezpieczać trony Habsburgów, Hohenzollernów, Romanowów i znaczenie arystokracji przed liberalizmem czy to przed socjalizmem (tamże, s. 8). I te względy znajdowały odbicie w działaniach rządów Wiednia, Berlina i Petersburga, chociaż słabsze niewątpliwie niż by to można sądzić na pierwszy rzut oka.

W wykładzie prof. Wereszyckiego dostrzegamy wyraźnie co najmniej cztery nurty czy kręgi rozważań. Nurt pierwszy to dociekania na temat genezy pierwszej wojny światowej, nurt drugi to sprawa polska i jej znaczenie w stosunkach międzynarodowych, nurt trzeci to związki niemiecko-rosyjskie, nurt czwarty wreszcie to rola dziejowa Bismarcka.

<sup>9</sup> Wyd. anonimowe: *Myśl demokratyczna. I. Harmonia ze światem. II. Ciąg z historyczną naszą przeszłością. III. Zgoda z potrzebami krajowymi. IV. Zaspokojenie dążeń ducha narodowego*, „Demokrata Polski” t. IV, Paryż 1842, s. 185–187, 193–196, 201–204, 249–251. Toż z nazwiskiem autora: S. Goszczyński, *Stosunek myśli demokratycznej do świata, przeszłości historycznej, potrzeb krajowych i ducha narodu*, „Przegląd”, Kraków 1848, nr 6, s. 44–46; nr 7, s. 50–53.